

Kurdyjskie gwarancje Obamy dla Erdogana

3 września 2016

Prezydent USA Barack Obama dał gwarancję Ankarze, że siły samoobrony syryjskich Kurdów nie zajmą miasta Manbidż na północy Syrii, oświadczył prezydent Turcji Tayyip Erdogan.

Wcześniej szef przedstawicielstwa syryjskiego Kurdystanu w Moskwie Rodi Osman powiedział RIA Novosti, że stworzone przez Kurdów Federacja Północnej Syrii i Rojava i Syryjskie Siły Demokratyczne nie opuszczą miasta Manbidż, które odbili z rąk grupy terrorystycznej Państwo Islamskie wbrew żądaniom Turcji wobec Kurdów opuszczenia zachodniego brzegu Eufratu.

„W rejonie Manbidżu 90% ludności stanowią Arabowie. Inne grupy etniczne, w tym Kurdowie, są tam mniejszością. Powiedziałem o tym prezydentowi Barackowi Obamie zauważając, że siły samoobrony syryjskich Kurdów nie mogą tam wejść, co on też mi zagwarantował. Jest to udokumentowane” – powiedział Erdogan na konferencji prasowej na lotnisku w Ankarze przed wyjazdem do chińskiego Hangzhou na szczyt G20.

Armia Turcji w zeszłym tygodniu rozpoczęła operację Tarcza Eufratu przeciwko PI w mieście Dżarabulus w północnej Syrii z udziałem syryjskiej opozycji i sił powietrznych międzynarodowej koalicji. Miasto znalazło się pod kontrolą opozycyjnej Wolnej Armii Syrii. Damaszek nazwał działania Ankary naruszeniem suwerenności i oświadczył, że w trakcie operacji tureckie wojsko strzelało nie w pozycje PI, co doprowadziło do ofiar wśród ludności cywilnej.

W poniedziałek Ministerstwo Spraw Zagranicznych Turcji postawiło Kurdom ultimatum żądając wycofania się na wschód od Eufratu. Władze USA skrytykowały uderzenie Turcji na siły kurdyjskie w Syrii i wezwały Ankarę do skoncentrowania się na walce z PI.

Źródło: [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com)